Drodzy rodzice, dziś jeszcze na momencik wrócę do kwestii problemów ortodontycznych. A mianowicie do wady zgryzu, którą najczęściej obecnie spotykam wsród Państwa dzieci (i coraz częściej, niestety…). Mowa o zgryzie otwartym.

Zgryz otwarty występuje wtedy, gdy między zębami przednimi, lub bocznymi występuje szpara, czyli nie ma możliwości domknięcia zębów. Najczęściej nieprawidłowość dotyczy jedynie ustawienia zębów, choć są też przypadki, że w grę wchodzą genetyczne uwarunkowania i zmiany szkiletowe szczęki. Ale ja dziś zajmę się tylko pierwszym przypadkiem, ponieważ zgryz otwart zębowy występuje najczęściej i właśnie głównie u dzieci. Jak powstaje? Najczęściej w wyniku nieprawidłowych funkcji oraz nawyków środowiskowych, o których już pisałam przy okazji wad zgryzu. Ale dla przypomnienia – jego przyczynami mogą być:

- **niewłaściwe i przedłużające się nawyki** – ssanie smoczka, kciuka, trzymanie w ustach kredek, długopisu, ołówka;

- **niewłaściwe połykanie** – język zamiast przyjąć pozycję spionizowaną napiera na zęby;

- **niewłaściwa** pozycja spoczynkowa języka – język leży płasko, na dnie jamy ustnej;

-**niewłaściwe oddychanie** – z powodu alergii, przerośniętego migdałka, nawracających infekcji itd.

- **osłabione napięcie mięśniowe warg** – wargi są rozchylone, ponieważ ich domknięcie wymaga napięcia mięśniowego, które jest słabe.

Wszystkie te czynności te powodują przesuwanie się zębów i powstawanie szpary niedogryzowej. Mało tego, jeśli dziecko ze swoją wadą zgryzu sobie rośnie, to wada ta będzie nabierać charakteru szkieletowego… A tu już jedynym sposobem korekty jest operacja…

To co robić? Tak naprawdę u dzieci w wieku przedszkolnym można zrobić bardzo wiele, a nawet bez leczenia ortodontycznego da się zniwelować tę wadę zgryzu. Jak? No właśnie w gabinecie logopedycznym – dlatego Państwu o tym piszę ☺

Po pierwsze należy bezwzględnie **wyeliminować szkodliwe, niemowlęce nawyki**! To podstawa. Drodzy rodzice, ja wiem, że na swoich zajęciach mam dzieci, które w domu używają jeszcze smoczków. I są to nie tylko nasze maluszki, ale i dzieci 4 i 5 letnie.. Wiem, że warunkiem uczestniczenia dziecka w zajęciach logopedycznych, powinna być rezygnacja ze smoczków i co roku sobie obiecuję, że tak będzie ;) Po prostu – moje ćwiczenia z dzieckiem nie mają sensu, jeśli w domu wszystko psuje nam smoczek..

Po drugie - **ćwiczenia prawidłowej pozycji spoczynkowej języka, pionizacji języka, wzmocnienia mięśnia okrężnego warg, ćwiczenia prawidłowego połykania, oddychania torem nosowym**… Pracy jest tu cała masa, ale naprawiając te zaburzone funkcje jesteśmy w stanie sprawić, że u małych dzieci w okresie rozwoju dojdzie do samoregulacji i jest szansa, że **zgryz sam ulegnie naprawie**, ponieważ zęby wrócą na właściwe miejsce, a twarzoczaszka zaczynie rosnąć we właściwym kierunku. Jednak tu jest potrzebna także praca rodziców – codzienna i systematyczna.. Bez tego ani rusz. Przecież chodzi o nawyki – wszyscy wiemy jak trudne jest ich skuteczne pozbycie się..

Dopiero kiedy naprawimy co trzeba, można przystąpić do korekcji wady wymowy, która występuje przy zgryzie otwartym – w 90% jest to seplenienie międzyzębowe.. Bez zniwelowania szpary między zębami nie da się bowiem wywołać prawidłowej głoski s… Język musi mieć zaporę w postaci zbliżonych zębów i już ☺

Drodzy rodzice, mam nadzieję, że uświadomiłam Wam jak ważne są w tym przypadku ( w każdym innym też ;) ćwiczenia logopedyczne i współpraca na linii logopeda-rodzic. Zachęcam do współpracy ze mną i pomocy własnemu dziecku, póki nie jest za późno.